Rok III. Kraków-Podgórze, wtorek 2 maja 1905. Nr 113.

NOWINY DLA WSZYSTKICH

Cena numeru w poniedziałek i dni poświąteczne **2 ct. (4 hal.)**

PRENUMERATA w Krakowie i Podgórzu miesięcznie K. 1·40 za odnoszenie do domu dopłaca się 20 halerzy. Na prowincyi miesięcznie K. 1·60 Prenumerata za granicą: miesięcznie 1 mk. 50 fen., 2 franki 50 ct.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: ul. Zacisze 7 (obok gmachu starostwa) Telefon Nr. 512.

Redaktor naczelny: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje redakcya — (Telefon 512) — od godz. 7 rano do godz. 8 wieczorem. — Rękopisów nie zwraca się.

„Nowiny" wychodzą codziennie — Cena numeru 3 centy = 6 halerzy. — W poniedziałki i dni poświąteczne 2 centy.

Krwawy dzień 1-go maja w Warszawie.

Warszawa. (Pet. aj. tel.) Na placu Witkowskiego przyszło wczoraj po południu między **wojskiem a tłumem złożonym z 5000 robotników do starcia. Wojsko dało ognia. Wozy sanitarne uwiozły 31 zabitych i 15 rannych. Prócz tego policya usunęła 60 zabitych i rannych.**

W alejach Jerozolimskich wojsko zostało przez tłum zaatakowane. **25 robotników zabitych, tyluż rannych.**

Londyn. Biuro Reutera donosi z Warszawy: Wczoraj przyszło między wojskiem a robotnikami do starcia, przyczem 31 robotników zginęło, wielu rannych.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Warszawy: Koło dworca wiedeńskiego rzucono o godzinie 9 minut 45 wieczorem **bombę na patrol kozacki.** Wskutek jej wybuchu **trzech kozaków i jeden policyant zabitych, dwie idące z dworca panie ciężko ranne. Kozacy i piechota dały kilka salw, przyczem znaczna liczba osób zginęła lub odniosła rany.**

TELEGRAMY „NOWIN".

Z Królestwa Polskiego.

Krwawe zajścia w Częstochowie.

Częstochowa 1 maja. Przyszło tu do starcia między wojskiem i robotnikami, którzy dążyli z przedmieść do miasta. Wojsko przez trzy godziny zamykało robotnikom drogę, a gdy robotnicy nie usłuchali rozkazu rozejścia się, piechota dała salwy. **Czterej robotnicy zginęli, większa liczba rannych.**

Pierwszy maja w Rosyi.

W Petersburgu.

Petersburg (Pet. aj. tel.) Onegdajszy i wczorajszy dzień świąteczny minęły zupełnie spokojnie. Na ulicach promenowały przy pięknej pogodzie tłumy publiczności. Nigdzie nie zaszła potrzeba wkroczenia policyi.

Bomby w Petersburgu.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Wczoraj rano w domu pod l. 16 przy ul. Izmaiłowskiej nastąpiła eksplozya przy sporządzaniu bomb. Jeden z mieszkańców lekko, drugi ciężko ranny. Zarządzono śledztwo.

Ukaz tolerancyjny.

Na wielkanocne rosyjskie święta wydał car doniosły ukaz tolerancyjny, znoszący **barbarzyńską niewolę** i ucisk religijny w Rosyi. Jeżeli ukaz w wykonaniu nie zostanie spaczony, **kwestya unicka** zostanie rozwiązana, ustanie barbarzyńskie prześladowanie Unitów. **Swoboda sumienia** poczyna i w Rosyi stawać się prawem zasadniczem obywatela.

Petersburg, 1 maja. (Pet. aj. tel.). Zatwierdzone przez cara uchwały komitetu ministrów co do tolerancyi religijnej, postanawiają co następuje:

Przejście z prawosławia na inne wyznanie chrześciańskie nie pociąga za sobą żadnego prześladowania, ani też żadnych ujemnych skutków w prawach osobistych i obywatelskich, przyczem pełnoletni, przechodzący na inną wiarę, będą uważani za należących do tego wyznania, na które przeszli. Przy przejściu jednego z małżonków na inne wyznanie, małoletnie dzieci pozostają przy dawnej wierze. Chrześcianie każdego wyznania mogą przyjęte nieochrzczone podrzutki i dzieci niewiadomego pochodzenia chrzcić według obrządku własnego wyznania.

Raskolnicy zostają podzieleni na trzy grupy: 1) starowierców, 2) sekciarzy i 3) wyznawców błędnych nauk. Ci ostatni będą sądownie karani, podczas gdy pierwsze dwie grupy otrzymują prawo publicznego nabożeństwa, pewne prawa obywatelskie, prawo posiadania ruchomości i nieruchomości, zakładania osad, klasztorów i szkół, gdzie mieszka znaczna część ludności tego wyznania.

Kierownik ministerstwa sprawiedliwości otrzymuje równocześnie polecenie do wydania zarządzeń, celem ulżenia losu skazanych za przestępstwa religijne, przyczem kara musi być złagodzoną lub zupełnie zniesioną.

W sprawie innych wyznań uchwalił komitet ministrów usunąć istniejące ograniczenia. Dla otwarcia domów modlitwy (kościołów), konieczne jest tylko zezwolenie dotyczącej władzy duchownej. Przymusowe zamykanie rzymsko-katolickich klasztorów w Królestwie Polskiem ustaje, skoro tylko nowe postanowienia wejdą w życie.

Nauka religii tych wyznań ma się we wszystkich zakładach odbywać w języku ojczystym.

Komitet ministrów uchwalił też uzyskać zezwolenie cesarskie na to, by rzymsko-katolickim duchownym, którzy ukończyli duchowne seminaryum, ale jeszcze nie złożyli przepisanego egzaminu z języka rosyjskiego, przyznano prawo piastowania duchownych urzędów w rzymsko-katolickich dyecezyach.

W przeddzień bitwy morskiej.

Tsingtau 1 maja. (Doniesienie Biura Reutera). **Okręty eskadry bałtyckiej znajdują się wraz z trzecią eskadrą w pobliżu wyspy Hejnan.**

Londyn 1 maja. Do „Daily Telegraph" donoszą z Tokio, że przypuszczają tam, że dziś, albo jutro **nastąpi połączenie obu rosyjskich eskadr.**

Korespondent „Daily Mail", który powrócił na łodzi rybackiej z zatoki Kamran do Saigonu, doniósł stąd swemu pismu, że jest uzasadnionem przypuszczenie, iż admirał Rożdiestwieński udał się ku Filipinom, aby tam połączyć się z okrętami przybyłymi z Władywostoku pod wodzą admirała Skrydłowa (??)

Paryż 1 maja. Dzienniki donoszą z Sajgonu, że flota Rożdiestwieńskiego **miała się udać ku Filipinom, aby tamtędy przez Ocean Spokojny zdążyć do Władywostoku.**

Honkon 30 kwietnia. (B. Reutera). Parowiec „Stettin" widział w noc wtorkową w zatoce Honkon 30 do 40 okrętów eskadry bałtyckiej, mających na pokładzie nagromadzony węgiel. Eskadra sygnałami rozkazała „Stettinowi" stanąć i wystosowała kilka pytań. Flota była gotową do odjazdu na pełne morze.

Walki na lądzie.

Petersburg 30 kwietnia. Jenerał Liniewicz telegrafuje do cara z dn. 29 b. m. Wojsko rosyjskie zaatakowało Japończyków koło stacyi Tunk-tusian i spędziwszy ich po kolei z 5 pozycyj, zajęło Tunk-tusian.

Zjazd delegatów Tow. Szkoły Lud.

Stanisławów. W niedzielę odbyło się tu przy bardzo licznym udziale pierwsze zebranie delegatów T. S. L. Powitał zebranych burmistrz Nimbin, następnie obszerną mowę wygłosił prezes dr Ernest Bandrowski, kreśląc działalność i obecny stan T. S. L. Wieczorem odbyło się święcone dla uczestników zjazdu. Na wczorajszem posiedzeniu referował dr Grzybowski imieniem komisyi o wnioskach w sprawie zmiany statutu.

Dymisya ministra Witteka.

Typowy austryacko-niemiecki biurokrata dla Galicyi wielce nieprzychylnie usposobiony, przeciwnik upaństwowienia kolei Północnej minister kolejowy Wittek, nareszcie poszedł w odstawkę. Stanowisko jego, po skandalu z kolejami alpejskiemi,

przy budowie, których kosztorys przeliczony został o 90 milionów, było parlamentarnie niemożliwe, jednak biurokrata, ufny w poparcie Niemców, uporczywie próbował trzymać się posady.

Wiedeń. (tel.) „W Ztg." ogłasza pismo odręczne cesarza do bar. Gautscha z uwolnieniem dra Henryka Witteka na własne żądanie z urzędu ministra kolei i powierzające kierownictwo ministerstwa szefowi sekcyi, Ludwikowi Vrbie; oraz pismo odręczne do dra Witteka z wyrażeniem uznania za działalność.

„Gedeon konserwatyzmu."

Pp. G. G. Bazes i H. Rimler, radcy miejscy, złożyli mandaty do rady miejskiej, motywując swój krok „brakiem czasu do spełniania obowiązków radzieckich" i „znużeniem." P. Bazes, mądra sztuka, widząc, że grunt powoli z pod nóg mu się usuwa, rozgłaszał już od dawna, że zamierza wycofać się z życia publicznego — a za nim poszedł druh serdeczny i obrońca Rimler. Usunięcie się Bazesa byłoby istotnie początkiem tyle pożądanej sanacyi w społeczno politycznem życiu miasta, gdyby było faktycznem; sprytny Bazes używa jednak swej „rezygnacyi" jako fortelu i bynajmniej nie myśli naprawdę ustępować. Od dłuższego czasu Bazes czuje się niezadowolonym z postępowania partyi konserwatywnej, która jego zdaniem zamało korzy się przed bazesowskim majestatem; ostatnio także śmierć Hablińskiego zmartwiła go wielce: dość, że p. Bazes postanowił pokazać pp. konserwatystom co to oni znaczy i co oni sami bez niego zdziałają. „Wir werden sehen", pomyślał p. Bazes (on myśli po niemiecku) „was ihr ohne mich machen könnt" — i niby rezygnuje z udziału w polityce miejskiej. Ale liczy na to, że pp. kahalni konserwatyści, czując przy wyborach brak jego kepełe i brak jego kart wyborczych, zrozumieją co tracą, i pójdą w pokorze do porcelanowej Canossy, błagając: „Bazesie zwróć ku nam znowu łaskawe oblicze i bądź nadal naszym Gedeonem".

A zasie rozraduje się Bazes w duszy i przywróci ich do swej łaski. A powstawszy w chwale, zgromadzi na Kazimierzu i Stradomiu tysiąc legitymacyj wyborczych i pójdzie gromić nieprzyjacioły swoje i wrogi tak zwanego konserwatyzmu — i będzie nadal władał w administracyi podatków, w bankach, w izbie handlowej i radzie miejskiej: wszechpotężny wódz korupcyi, Bazes Tryumfator.

Co słychać w mieście?

Kraków. 2 maja.

Dziś we wtorek Zygmunta kr. m. i Atanazego. — Jutro we środę Znalezienie Krzyża i Aleksandra. — Pojutrze we czwartek św. Floryana i Moniki.

Wtorek.

Teatr miejski. „Andrea", komedya w 5 aktach W. Sardou.

Teatr ludowy. Zamknięty.

Środa.

Teatr miejski. „Kordyan" Juliusza Słowackiego (przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach zniżonych).

Teatr ludowy. Ku uczczeniu rocznicy ogłoszenia Konstytucyi 3-go Maja uroczyste przedstawienie sztuki historycznej J. I. Kraszewskiego „Trzeci Maja".

Uroczystości. Obchód Konstytucyi 3 Maja (nabożeństwo w kościele N. P. Maryi o godz. 10 rano, poczem nastąpi złożenie wieńców na kamieniu Kościuszki na Rynku).

Wieczór 3 Maja w Sokole o godz. 7.

Koncerty. Koncert „Harmonii" po południu w parku Jordana.

Posiedzenia. Miesięczne posiedzenie Tow. Ogrodniczego.

W wieczorze p. Jadwigi Mrozowskiej zapowiedzianym na 5 maja w sali Sokoła, wezmą udział, prócz p. Mrozowskiej, następujące osoby: pp. Janina Ładowna (fortepian), Władysława Ordonówna (śpiew), Jan Górski (wiolonczella), Stanisław Stanisławski (deklamacya) i Aleksander Zelwerowicz (monologi). Akompaniować będzie p. Bronisław Walewski. Bilety i artystyczne programy z sylwetą p. Mrozowskiej podług rysunku p. Kaspra Żelechowskiego są do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego na linii A-B.

Capstrzyk i serenady. Dziś jako w przeddzień Święta narodowego polskiego wykona krak. „Harmonia" capstrzyk o godz. 7·30 wieczór ulicami Długą, Sławkowską, Szczepańską, Podwale, Wolską, Franciszkańską, Bracką, Rynkiem gł., Szpitalną, Kolejową, Pl. Matejki i Filipa.

Serenady wykona przed mieszkaniami: dra Jordana, prezesa „Harmonii", prezydenta i wiceprezydentów miasta, ks. Kardynała, dyrektora Kasy oszczędności miejskiej, delegata Namiestnictwa.

Dnia 3 maja rano o godz. 7 pobudka.

„Święto robotnicze" w dniu 1 maja. Zgromadzenie ludowe, zwołane przez partyę socyalistyczną do Ujeżdżalni, wypadło znacznie liczniej, niż po inne lata. Zebrało się 7—8 tysięcy ludzi. Przewodniczył p. L. Misiołek; przemawiali pp. T. Bobrowski i Daszyński. Uchwalono rezolucyę, uważającą „obalenie caratu za najpotężniejszy bodziec dla walki socyalistycznej w całym świecie" i zasyłającą „serdeczne pozdrowienia i wyrazy solidarności wszyskim walczącym w Rosyi o prawa człowieka". Z rezolucyi skreśliła policya słowa: „Niech żyje rewolucya" tak, że pozostało tylko końcowe hasło: „Precz z absolutyzmem!"

Po zgromadzeniu odbył się bardzo liczny pochód przez miasto. Niesiono wiele tablic z napisami; uwagę zwracała grupa „młodocianych robotników". Na Małym Rynku przemówił p. Daszyński, poczem pochód rozwiązał się w spokoju.

Zabawa ludowa. Popołudniu o godzinie 2 urządzono zabawę ludową w Parku Krakowskim. Kilkutysięczna publiczność zabawiała się przez całe popołudnie tańcami i rozmaitemi grami towarzyskiemi. Podczas zabawy przygrywała znakomita orkiestra p. Czyżowskiego, a w pauzach odśpiewał bardzo dobrze chór robotniczy kilka pieśni.

We Lwowie dzień 1-go maja przeszedł spokojnie. Z dzienników wyszła tylko urzędowa „Gazeta Lwowska". W Wiedniu przebieg demonstracyi był również spokojny.

Z „Gwiazdy" stowarzyszenia polskich rękodzielników. W niedzielę dnia 30 kwietnia o godz. 4 popoł. odbyło się poświęcenie nowego lokalu przy ul. św. Krzyża i wspólne święcone. Poświęcenia dokonał ks. prałat Bandurski. Do święconego zasiedli między innymi prezydent miasta dr Juliusz Leo, pp. Adam i Jan Staszczyk, ks. Mytkowicz, Piotr Kosobucki, prezes Koła mieszczańskiego, profesor dr Bogdanik, prymaryusz oddziału chirurgicznego szpitala św. Łazarza. Podczas święconego rozlosowano 9 srebrnych fantów (dar wiceprezesa towarzystwa p. Franciszka Zająca) za które zebrano 28 koron 24 hal., a sumę tę, przeznaczoną na ofiary rozruchów w Królestwie Polskiem, złożono na ręce ks. prałata Bandurskiego.

Węgiel w składzie miejskim potaniał od dnia 2 maja i kosztuje węgla centnar cłowy z odstawą do domu 74 h.

Zarząd parku dra Jordana zawiadamia, że zabawy i ćwiczenia w parku rozpoczną się we środę 3 bm. o godz. 4 dla dziewcząt i uczniów szkół ludowych, zaś o godz. 6 dla uczniów szkół średnich.

Zgromadzenie przedwyborcze w Podgórzu. W niedzielę po południu odbyło się w Podgórzu zgromadzenie przedwyborcze, zwołane do sali Rady miejskiej przez Tow. obywatelskie. Na zgromadzeniu tem, w którem wzięło udział około 300 wyborców, ograniczono się tylko do wstępnego porozumienia się co do akcyi przy zbliżających się wyborach. Przewodniczącym wybrano burmistrza p. Maryewskiego. Pierwszy przemawiał p. Władysław Liban, który przypomniawszy zebranym tradycyę przedwyborczą, wniósł na utworzenie obszernego komitetu przedwyborczego. Nad wnioskiem tym rozwinęła się żywa dyskusya, w której zabierali głos pp. Schenker, Gadomski, dr Oberlender i inni. W końcu uchwalono wniosek p. Libana i wybrano komitet przedwyborczy złożony z 50 osób. Komitet ten ma zająć się rozpatrzeniem kandydatur, a następnie zwołać zgromadzenie przedwyborcze, na którem będą omawiane kandydatury na radców miejskich.

Święcone w „Sokole" podgórskim. — W niedzielę o godz. 7 wieczorem odbyło się w sokolni podgórskiej tradycyjne „święcone", które rozpoczęło się poświęceniem stołów przez kapelana ks. Fitaka. Następnie przemówił I-szy wiceprezes Tow., p. Stępień, który zaznaczył, że członkowie „Sokoła" obchodzą równocześnie drugą uroczystość, t. j. odsłonięcie portretu (pendzla K. Żelechowskiego), obecnego prezesa, dra Emilewicza. Mowca podniósł dalej zasługi prezesa przy objęciu przez niego w ciężkich warunkach kierownictwa gniazda podgórskiego. Dr Emilewicz podziękował zebranym za zaszczyt i wezwał członków do energicznej pracy dla dobra Ojczyzny. W czasie uczty przemawiali pp. Gadomski, Stępień, radca Szuro, Feliński i burmistrz Maryewski, który w barwnem przemówieniu porównał dzieje Ojczyzny naszej z świętem Zmartwychwstania i wyraził nadzieję, że i nam zaświta jutrzenka wolności i że doczekamy się tej chwili, kiedy ugaszczać będziemy braci naszych, których teraz nazywamy zakordonowymi. W czasie święconego urządzono na wniosek dra Emilewicza składkę „dla rannych i głodnych". Zebrano 71 koron 24 halerze. Ogólny nastrój tegorocznego święconego, w którym wzięło udział 100 osób, był bardzo serdeczny, poważny.

Wieczorek patryotyczny w Podgórzu. — Dnia 14 b. m. odbędzie się uroczysty wieczorek patryotyczny w „Sokole" podgórskim dla uczczenia konstytucyi 3 maja. Program nader urozmaicony podamy później.

Wyrok w procesie Kleinów o zamordowanie Sikory. Na mocy werdyktu sędziów przysięgłych trybunał skazał Kleinową na karę śmierci przez powieszenie, a jej męża na 8 lat więzienia.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Szczepański. Z drukarni Józefa Fischera w Krakowie.